

Piotr M. **Majewski**

Zmarnowana **szansa?**

Możliwości obrony Czechosłowacji jesienią 1938 roku

Redakcja: Beata Bińko
Korekta: Klaudia Drózd / e-DYTOR
Indeksy: Iwona Karwacka / e-DYTOR
Projekt okładki i stron tytułowych: Magdalena Błazków KreacjaPro

Na okładce fotografia przedstawiająca jeden z ciężkich schronów twierdzy Adam
w Górach Orlickich (Zbiory autora)

Copyright © 2016 by Author and Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku

ISBN 978-83-63029-58-6

Wydawca: Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku
ul. Długa 81-83, 80-831 Gdańsk
tel. +48 58 323-75-20, fax. + 48 58 323-75-30
e-mail: sekretariat@muzeum1939.pl
www.muzeum1939.pl

Skład i łamanie: studio 66a – Piotr Górski

Druk i oprawa: OMIKRON Sp. z o.o., Stare Babice

Spis treści

Wstęp	7
Uwagi edytorskie	13
Niemieckie przygotowania do wojny	15
Położenie Czechosłowacji w 1938 r.	38
Mobilizacja	70
System mobilizacyjny	79
Armia czechosłowacka na stopie wojennej	85
Przebieg mobilizacji	89
Problemy narodowościowe	99
Piechota	120
Organizacja jednostek	122
Uzbrojenie piechoty	126
Siła bojowa wielkich jednostek piechoty	131
Artyleria	141
Doktryna walki artylerii	141
Organizacja jednostek	142
Uzbrojenie artylerii	146
Ocena możliwości bojowych artylerii czechosłowackiej	149
Kawaleria i broń pancerna	153
Organizacja jednostek	154
Wyposażenie	160
Czechosłowacka broń pancerna na tle Wojska Polskiego i Wehrmachtu	162
Motoryzacja armii	166
Lotnictwo i obrona przeciwlotnicza	172
Organizacja lotnictwa	173
Czechosłowackie samoloty bojowe	183
Organizacja i uzbrojenie jednostek obrony przeciwlotniczej	187
Możliwości obrony powietrznej	192

Fortyfikacje	199
System umocnień	204
Próba oceny fortyfikacji czechosłowackich	218
Plany operacyjne	236
Charakterystyka teatru działań wojennych	236
Czechosłowacki plan obrony	241
Niemiecki plan agresji	253
Ocena planów operacyjnych	268
Warunki pogodowe	289
„Bić się czy nie bić?” po czesku	292
Zamiast zakończenia	297
Schematy	307
Załącznik. <i>Ordre de Bataille</i> czechosłowackich sił zbrojnych, 30 września 1938 r., godz. 12.00	313
Przyjęte tłumaczenie czeskich terminów wojskowych	326
Wykaz skrótów	329
Spis tabel	331
Bibliografia	333
Indeks nazwisk	348
Indeks nazw geograficznych	353
Ilustracje	361

Wstęp

Gdyby historia Czech mogła się powtórzyć,
z pewnością byłoby dobrze wypróbować za każdym
razem drugą ewentualność, a potem porównać oba
rezultaty. Bez takiego eksperymentu wszelkie
rozważania są tylko grą hipotez.
Einmal ist keinmal. Co się stało tylko raz, to jak
gdyby nigdy się nie stało.

Milan Kundera¹

Książka ta jest poszerzonym i poprawionym wydaniem pracy *Nierozegrana kampania. Możliwości obronne Czechosłowacji jesienią 1938 r.*, która ukazała się w 2004 r. nakładem wydawnictwa Trio². Wbrew początkowym intencjom zdecydowałem się opublikować ją pod nowym tytułem, ponieważ zakres wprowadzonych uzupełnień okazał się ostatecznie dużo większy, niż pierwotnie planowałem. Odnosiły się one przede wszystkim, choć nie tylko, do spraw niemieckich, które wcześniej omawiałem dość ogólnikowo, opierając się wyłącznie na opracowaniach. Obecnie dzięki zapoznaniu się ze źródłami niemieckimi mogłem nie tylko pogłębić obraz kryzysu sudeckiego, dodając obszerną analizę przygotowań III Rzeszy do wojny z Czechosłowacją, lecz także zweryfikować niektóre tezy dotyczące planów operacyjnych Wehrmachtu, z jakimi można było się spotkać w dotychczasowej literaturze przedmiotu. W ten sposób udało mi się również wyeliminować pewne błędy, których nie unikałem w *Nierozegranej kampanii*. Na szczęście, jak się okazało, nie były na tyle istotne, aby konieczna stała się zasadnicza rewizja moich pierwotnych ustaleń. Pozwoliło mi to zachować bez większych zmian główną część pracy poświęconą armii czechosłowackiej, uzupełniając ją i korygując tylko w niewielkim stopniu w różnych kwestiach

¹ M. Kundera, *Niežnośna lekkość bytu*, tłum. A. Holland, Warszawa 1984, s. 169.

² P.M. Majewski, *Nierozegrana kampania. Możliwości obronne Czechosłowacji jesienią 1938 r.*, Warszawa 2004.

szczegółowych. Jestem wdzięczny recenzentom za uwagi, które skłoniły mnie do przemyślenia niektórych problemów i wprowadzenia pewnych modyfikacji tekstu³. W moim przekonaniu książka wytrzymała jednak jako całość próbę czasu, a wnioski dotyczące możliwości obronnych Czechosłowacji jesienią 1938 r., do których doszedłem kiedyś, pozostają aktualne również dzisiaj.

Co zrozumiałe, przygotowując nowe wydanie książki, starałem się również uwzględnić najnowsze ustalenia historyków na temat szeroko rozumianego kryzysu sudeckiego. Według mojej orientacji, w ostatnich kilkunastu latach nie napisano niczego, co istotnie poszerzałoby naszą wiedzę na temat czechosłowackich sił zbrojnych. Ukazały się natomiast ważne prace dotyczące sytuacji politycznej i międzynarodowej, w tym zwłaszcza postawy Polski⁴. Uznałem w związku z tym za stosowne przedstawić nieco dokładniej niż w *Nierozegranej kampanii*, jaką rolę czynnik polski odgrywał w trakcie kryzysu i jaką mógł odegrać, gdyby doszło do niemieckiej agresji na Czechosłowację. Uzupełniłem też rozdział omawiający politykę rumuńską i radziecką w 1938 r. o informacje, jakie znalazłem w nowszej literaturze przedmiotu. Oba te wątki opisane zostały w efekcie nieco szerzej niż inne aspekty sytuacji międzynarodowej latem i jesienią 1938 r., mam nadzieję, że z pożytkiem dla czytelników. Moja książka nadal nie aspiruje jednak do miana monografii ujmującej w pełni dyplomatyczne i polityczne aspekty kryzysu sudeckiego, gdyż analizuję tę problematykę wyłącznie pod kątem jej wpływu na czechosłowackie możliwości obronne.

Kończąc krótką prezentację książki, muszę wspomnieć również o posłowie, które – w przeciwieństwie do reszty pracy – ma charakter historii alternatywnej, aczkolwiek mocno osadzonej w realiach 1938 r. Mam nadzieję, że zabieg ten wybaczą mi wszyscy ci historycy, którzy w dużej mierze słusznie zresztą nie lubią takich spekulacji. Zdecydowałem się jednak zastosować tę właśnie formę, ponieważ wydała mi się ona dobrym sposobem przedstawienia w uproszczony sposób moich konkluzji dotyczących dysproporcji potencjałów bojowych armii czechosłowackiej i Wehrmachtu. Uznałem poza tym, że w tym miejscu mogę sobie pozwolić na lukus spekulacji na temat bardziej odległych następstw, jakie

³ Recenzje książki zob.: J. Tomaszewski, „Przegląd Historyczny” 2005, nr 1, s. 153–154; J. Friedl, „Slovanský přehled. Review for Central, Eastern and Southeastern European History” 2005, nr 2, s. 288–290; M. Borák, „Časopis Slezského zemského muzea. Série B-vědy historické” 2005, nr 3, s. 293–294, i R. Kvaček, „Český časopis historický” 2007, nr 1, s. 228.

⁴ Najważniejsze z nich to monografia poświęcona militarnym aspektom polskiej polityki w czasie kryzysu sudeckiego: M.P. Deszczyński, *Ostatni egzamin. Wojsko polskie wobec kryzysu czechosłowackiego 1938–1939*, Warszawa 2003, a także wnikliwa analiza polityki ministra Józefa Becka: M. Kornat, *Polityka zagraniczna Polski 1938–1939. Cztery decyzje Józefa Becka*, Gdańsk 2012.

mógł pociągnąć za sobą wybuch wojny w 1938 r., czego konsekwentnie unikałem w zasadniczej części książki. Moją intencją nie jest polemizowanie z innymi opracowaniami typu *historical fiction*, choć wątpię, by mój skromny wkład w ów gatunek literacki spodobał się tym, którzy nie mogą przeboleć, iż Polska nie związała się w 1939 r. z III Rzeszą.

Konferencja monachijska pozostaje do dziś ważnym punktem odniesienia zarówno w dyskusjach nad genezą II wojny światowej, jak i problemami zupełnie współczesnymi, takimi jak rosyjskie działania wobec Ukrainy w 2014 r. W obu tych planach hasło „Monachium” wywołuje wiele uniwersalnych skojarzeń. Dotyczą one: celowego eskalowania międzynarodowego kryzysu przez podsycanie napięć wewnętrznych w sąsiednim państwie, kapitulancie mocarstw demokratycznych, tchórzliwej lub cynicznej postawy ich przywódców, międzynarodowego przyzwolenia na agresję, porzucenia sojusznika, krótkowzrocznej obojętności świata wobec „dalekiego kraju, o którym nic nie wiemy”, bezwzględnego decydowania o losach narodów i państw ponad głowami ich legalnych władz czy też naiwnej iluzji „pokoju dla naszych czasów”. Dla Czechów „Monachium” to także doświadczenie bezsilności wobec dyktatu mocarstw, zdrada ze strony mniejszości narodowych, osamotnienie ich ojczyzny wśród wrogich państw ościennych, upokarzające zaniechanie walki w obronie niepodległości oraz trauma rozbioru kraju. Nie ulega wątpliwości, że wszystkie te wątki czynią z „Monachium” jedno z kluczowych miejsc pamięci (*lieux de memoire*) dziejów najnowszych w sensie, w jakim zdefiniował je francuski historyk Pierre Nora.

Istotną rolę w myśleniu o „Monachium” odgrywa przekonanie, że w 1938 r. należało pokonać III Rzeszę i położyć w ten sposób kres reżimowi Hitlera, zanim rozwinął on potencjał militarny, który pozwolił mu później na podbój dużej części Europy. W myśl tej interpretacji kryzys sudecki był też ostatnim momentem, kiedy Zachód mógł zdusić niemalże w zarodku agresywny nazistowski totalitaryzm, zapobiegając tym samym jego największym zbrodniom. Hipoteza ta zakłada przy tym, że gdyby w 1938 r. doszło do wybuchu wojny, zwycięstwo nad hitlerowskimi Niemcami byłoby o wiele łatwiejsze niż kiedykolwiek później. Komponentem takiego rozumowania jest zazwyczaj przeświadczenie, iż Czechosłowacja mogła skutecznie stawić czoła III Rzeszy, na co się jednak nie zdecydowali jej przywódcy.

W książce poddaję tę ostatnią tezę weryfikacji, starając się zbadać, jakie były realne możliwości obrony Czechosłowacji przed niemiecką agresją jesienią

1938 r. Temat świadomie formułuję bez użycia trybu warunkowego, nie jest to bowiem krok w kierunku historii alternatywnej, lecz omówienie istniejących wówczas realiów. Warunki, w jakich rozgrywałaby się wojna czechosłowacko-niemiecka, zdeterminowane były w decydującej mierze przez dające się ustalić czynniki obiektywne, takie jak warunki geograficzne i pogodowe, sytuacja geopolityczna, skład bojowy i uzbrojenie obu armii, a także ich plany operacyjne itp. Pewną dowolność stwarza jedynie oszacowanie wpływu tych czynników na przebieg hipotetycznej wojny. Każdy ma tu naturalnie prawo do samodzielnej oceny i nie musi się zgadzać z wyciągniętymi przeze mnie wnioskami.

W pracy tej omawiam uzbrojenie i organizację czechosłowackich sił zbrojnych, porównując je z Wehrmachtem. Nie ograniczam się jednak do analizy czysto ilościowej, gdyż uważam, że tylko na jej podstawie nie uda się właściwie ocenić możliwości bojowych obu armii. Historia wojskowości zna wiele przypadków, gdy zwyciężały armie liczebnie słabsze lub gorzej uzbrojone, natomiast lepiej dowodzone czy wyszkolone, bardziej zdeterminowane albo dysponujące skuteczniejszą taktyką. Z tego względu interesują mnie nie tyle same potencjały bojowe Czechosłowacji i Niemiec, ile sposobność ich skutecznego użycia w realiach, w jakich toczyłyby się działania zbrojne, gdyby kryzys sudecki przerodził się jesienią 1938 r. w otwartą wojnę.

Uznałem, że najlepszą metodą zbadania, jak mogłaby wyglądać realna konfrontacja militarna III Rzeszy z Czechosłowacją, będzie odwołanie się do doświadczeń wojny polsko-niemieckiej w 1939 r. Kampanię wrześniową dzieliło od kryzysu monachijskiego zaledwie jedenaście miesięcy. W okresie tym zarówno Niemcy, jak i Polska uzupełniły swoje arsenały w stosunku do stanu z 1938 r., nie zmieniły natomiast w sposób zasadniczy ani doktryny walki, ani charakteru uzbrojenia czy też organizacji sił zbrojnych. Mimo wyraźnych różnic w potencjale ludnościowym, poziomie uprzemysłowienia i systemie politycznym Czechosłowacja i Polska wykazywały ponadto wiele cech wspólnych, gdy weźmie się pod uwagę ich sytuację strategiczną. Oba państwa były w stanie zmobilizować zbliżoną liczbę wielkich jednostek, co na ogół uznaje się za miarę wysiłku militarnego. Równie niekorzystne było położenie geopolityczne obu krajów. Zbyt długie i nieosłonięte granice, za którymi bezpośrednio mieszkwały nielojalne (lub przynajmniej potencjalnie nielojalne) mniejszości narodowe, stwarzały w jednym i drugim przypadku zagrożenie zajęcia przez Niemcy interesującego je terytorium i tym samym wymuszały ryzykowne kordonowe rozmieszczenie wojsk. W planach obu armii istotne znaczenie miało powiązanie własnych działań obronnych z zamierzeniami sojuszników zachodnich, co okazało się zgubne, choć w praktyce nie istniało rozwiązanie alternatywne.

Porównanie siły bojowej czechosłowackich sił zbrojnych i Wojska Polskiego narzuca szczególną strukturę niniejszej pracy. Przede wszystkim konieczne było omówienie poszczególnych aspektów obronności czechosłowackiej. W dalszej kolejności starałem się odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu czechosłowackie siły zbrojne różniły się od Wojska Polskiego. Każdą z czechosłowackich broni porównywałem więc z jej polskim odpowiednikiem, biorąc pod uwagę struktury organizacyjne i doktryny walki, a w niektórych dziedzinach (takich jak broń pancerna i lotnictwo) również uzbrojenie. Wyjątek uczyniłem jedynie dla fortyfikacji czechosłowackich, gdyż ze względu na brak bezpośredniego polskiego odpowiednika wymagały innego rodzaju analizy. Uzyskane wnioski odnosiłem następnie do możliwości bojowych Wehrmachtu w 1938 r. Niezależnie od tego w rozdziale pierwszym omówiłem niemieckie przygotowania do wojny z Czechosłowacją, natomiast ostatni rozdział zawiera analizę porównawczą czechosłowackich i niemieckich planów wojennych. Stanowi on zarazem podsumowanie wcześniejszych partii książki, zbiegają się w nim bowiem różne aspekty czechosłowackiej obronności.

Podstawę źródłową książki stanowią dokumenty Sztabu Głównego czechosłowackich sił zbrojnych z lat 1937–1939 zgromadzone w Centralnym Archiwum Wojskowym-Wojskowym Archiwum Historycznym (Vojenský ústřední archiv-Vojenský historický archiv, VÚA-VHA) w Pradze. W części poświęconej przygotowaniom wojennym III Rzeszy opierałem się przede wszystkim na materiałach pochodzących z Archiwum Federalnego-Archiwum Wojskowego (Bundesarchiv-Militärarchiv, BA-MA) we Fryburgu Bryzgowijskim, a także na tzw. mikrofilmach aleksandryjskich, zawierających fotokopie przejętych przez Amerykanów dokumentów niemieckich, które udostępniane są w Archiwum Akt Nowych (AAN) w Warszawie. Posiłkowałem się ponadto wydanymi zbiorami dokumentów dotyczących zarówno spraw wojskowych, jak i historii dyplomatycznej⁵. Dzięki nadzwyczajnej uprzejmości dr. Pavla Šrámkę mogłem też skorzystać ze sporządzonych przezeń wypisów z zespołu akt wytworzonych przez czechosłowackie dowództwa w czasie kryzysu sudeckiego⁶.

⁵ Korzystałem przede wszystkim z dokumentów opracowanych i wydanych przez Pavla Minaříka i Pavla Šrámkę w edycji *Dokumenty československé armády z podzimu 1938* („Historie a vojenství” 1996, nr 5, cz. 1; 1997, nr 1, cz. 2; 1997, nr 3, cz. 3; 1997, nr 6, cz. 4; 1998, nr 2, cz. 5; 1998, nr 6, cz. 6). Ich dokładniejszy opis bibliograficzny podaję w bibliografii, w przypisach zaś zamieszczam skrócony tytuł *Dokumenty československé armády*, z numerem części.

⁶ Dokładna sygnatura zespołu, z których pochodzą, to: Vojenský ústřední archiv-Vojenský historický archiv (dalej VÚA-VHA), Velitelství útvarů za branné pohotovosti státu [Dowództwa jednostek w czasie gotowości obronnej państwa] (dalej VÚBPS).

Pełny wykaz wykorzystanej przeze mnie literatury przedmiotu podaję w bibliografii, tu więc ograniczę się wyłącznie do pobieżnego przedstawienia stanu badań. Mimo upływu niemal osiemdziesięciu lat od kryzysu sudeckiego jego aspekty militarne nie doczekały się wciąż wyczerpującej monografii. Chlubny wyjątek stanowi pod tym względem praca Mariana Zgórniaka⁷, który jako jedyny do tej pory omówił potencjał wojskowy państw europejskich w 1938 r. Niestety, wiele jego ustaleń znacznie już dziś się zdezaktualizowało i wymaga korekty.

Organizacja i uzbrojenie wojsk niemieckich w 1938 r. pozostają wyraźnie na uboczu zainteresowań historyków wojskowości, którzy przygotowania wojenne III Rzeszy analizują przede wszystkim z punktu widzenia ich ostatecznego rezultatu, tj. stanu w chwili rozpoczęcia II wojny światowej. O ile mi wiadomo, w tej dziedzinie niewiele zmieniło się również w ostatnich kilkunastu latach. Badania nad czechosłowackim potencjałem militarnym nabrały natomiast tempa dopiero po 1989 r., gdy udostępniono odpowiednie materiały archiwalne i zniesiono bariery ideologiczne, krępujące pracę historyków⁸. Wydawane wcześniej w Czechosłowacji publikacje poruszały wprawdzie wybrane aspekty obronności czechosłowackiej⁹, lecz tylko sporadycznie przedstawiano ówczesną sytuację militarną w sposób bardziej kompleksowy¹⁰. Do dziś zresztą powstało niewiele takich opracowań¹¹, a jedyne, które zawiera także szersze omówienie niemieckich przygotowań wojennych, dyskwalifikują w dużej mierze nienaukowy charakter i liczne błędy¹². Oparta na nim jedyna polska książka na temat armii czechosłowackiej

⁷ M. Zgórniak, *Europa w przededniu wojny. Sytuacja militarna w latach 1938–1939*, Kraków 1993.

⁸ Są to np.: *Československá zed'. Stálá opevnění z let 1935–1938. Průvodce dělostřeleckou tvrzí Bouda*, red. M. Ráboň, T. Svoboda i in., Brno 1993; P. Minařík, P. Šrámek, *Personální průvodce po mobilizované čs. branné moci v době vyvrcholení mnichovské krize. Vojsková tělesa*, „Historie a vojenství” 1999, nr 1; J. Rajlich, J. Sehnal, *Vzduch je naše moře. Československé letectví 1918–1938*, Praha 1993; R. Sander, *Válečná československá armáda v září roku 1938*, „Historie a vojenství” 1995, nr 6; E. Stehlík, *Lexikon tvrzí čs. opevnění z let 1935–1938*, Praha 1992.

⁹ Zob. np.: J. Anger, P. Pech, *Plány použití čs. armády v letech 1918–1938*, „Historie a vojenství” 1986, nr 6; O. Holub, *Československé tanky a tankisté*, Praha 1980; *idem*, *Zrazené pevnosti*, Praha 1982; V. Karlický, *Československé dělostřelecké zbraně*, Praha 1975; V. Karlický, V. Kaplan, *Zbraně na obranu republiky 1938*, Náchod 1982; M. Šáda, *Československé ruční palné zbraně a kulometry*, Praha 1971.

¹⁰ J. Anger, P. Pech, *Čs. buržoazní armáda v září 1938*, „Historie a vojenství” 1986, nr 4–5; V. Hyn-drák, *Československá armáda v roce 1938*, Praha 1968; *Vojenské dějiny Československa*, t. 3, Praha 1980.

¹¹ J. Anger, *Vojenská situace Československa v době mnichovské kapitulace*, „Historie a vojenství” 1989, nr 6; V. Kural, J. Anger, K.J. Müller, *Mohli jsme se bránit?*, Praha 1992; P. Šrámek i in., *Když zemřít, tak čestně. Československá armáda v září 1938*, Brno 1998; *idem*, *Československá armáda v roce 1938*, Brno–Náchod 1996.

¹² M. John, *Září 1938*, t. 1–2, Brno 1997; por. P. Minařík, P. Šrámek, M. John, *Září 1938, D. 1–2*, Brno 1997 [rec.], „Historie a vojenství” 1998, nr 2.

w latach trzydziestych prezentuje jeszcze niższy poziom, powielając jego pomyłki i dodając nowe. Dyskwalifikuje ją ponadto popełnienie przez autora plagiatu, m.in. w stosunku do mojej publikacji¹³.

Uwagi edytorskie

Nazwy miejscowości położonych na obszarze ówczesnej Czechosłowacji podaję na ogół w brzmieniu czeskim albo słowackim. Polskiej wersji nazw używam tylko wówczas, gdy mają one ugruntowaną tradycję w naszym języku (np. Budziejowice, Pilzno, Litomierzyce, Tenczyn). Ich oryginalne formy zamieszczone zostały w indeksie geograficznym na końcu książki. Nazwy miejscowości, które do 1945 r. należały do Niemiec, a obecnie znajdują się w granicach Polski, podaję w wersji polskiej, zamieszczając ich niemieckie odpowiedniki w nawiasach, kiedy pojawiają się po raz pierwszy.

Z zasady starałem się zachować oryginalną pisownię nazwisk i nazw miejscowych, unikając np. zastępowania liter alfabetu czeskiego i słowackiego polskimi odpowiednikami, chociaż polska ortografia dopuszcza takie postępowanie. Dlatego też czuję się w obowiązku wyjaśnić pisownię niespotykanych w języku polskim znaków diakrytycznych:

á	długie „a”
č	miękkie „cz”
ď	„dź”
é	długie „e”
ě	„je”
í	długie „i”
ň	„ń”
ř	dźwięczne „rz”
š	miękkie „sz”
ť	miękkie „t”
ú, û	długie „u”
ý	długie „i”
ž	miękkie „ż”

¹³ J.P. Wiśniewski, *Armia czechosłowacka w latach 1932–1938*, Toruń 2002. Szczegółowo na jej temat zob. moją recenzję: „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2002, nr 4, s. 141–144. Por. M.P. Deszczyński, Jan P. Wiśniewski, *Armia Czechosłowacka w latach 1932–1938*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2002, 273 s. [rec.], *ibidem*, s. 496–499.

Pewnych problemów nastręczyło mi tłumaczenie nazw własnych poszczególnych czechosłowackich związków taktycznych. Przyjąłem ogólną zasadę zastępowania ich polskimi odpowiednikami. Piszę więc o pułkach, a nie o plu-kach i np. o 12 Dywizji Piechoty, a nie o 12 pěší divize. Od reguły tej musiałem wprowadzić jednak kilka wyjątków, gdyż niektóre nazwy czeskie nie mają pol-skich odpowiedników, a stanowią istotny wyróżnik charakteru jednostki. Zali-czają się do nich: *hraniční oblasti*, *válečné skupiny* i *hraniční pásma*. Określenia te niekiedy pozostawiałem w ich czeskim brzmieniu (zwłaszcza gdy stanowiły nazwę własną), niekiedy zaś tłumaczyłem jako odpowiednio: „strefy granicz-ne”, „grupy bojowe” i „pasma graniczne”. Utworzone od tych nazw skróty sto-sowałem natomiast konsekwentnie w wersji czeskiej (HO, VS, HP). W składzie bojowym armii pojawiają się więc jednocześnie np. symbole 1 DSz i HO 37, co, mam nadzieję, nie będzie stanowiło dla czytelników zbytnej komplikacji.

W niektórych przypadkach, tłumacząc na język polski czeskie nazwy jedno-stek, zdecydowałem się ponadto odejść od przekładu dosłownego i zastosowa-łem określenia uszczegóławiające, zgodne z polską nomenklaturą wojskową. Dotyczy to przede wszystkim pododdziałów artylerii, które – niezależnie od tego, czy chodziło o artylerię lekką, ciężką, zmotoryzowaną itp. – w armii czecho-słowackiej nosiły po prostu miano pułków bądź dywizjonów artylerii (*dělo-střelecký pluk*, *dělostřelecký oddíl*). W książce tej posługuję się jednak określe-niami dokładniejszymi, takimi jak „pułk artylerii lekkiej”, „pułk artylerii ciężkiej” czy „pułk artylerii motorowej”, gdyż uznałem, że istotnie ułatwią one polskiemu czytelnikowi orientację w strukturze i wyposażeniu czechosłowac-kich sił zbrojnych.

Na końcu książki znajdują się wykazy używanych przeze mnie skrótów pol-skich i czeskich oraz ważniejszych czeskich terminów wojskowych wraz z przy-jętym przeze mnie ich tłumaczeniem.